

KARIERA KŁAMSTWA

Wczesnym rankiem zapiał kogut
W kurniku na grzędzie
Ktoś mu doniósł że kontrola
Kurzej fermy dzisiaj będzie

Wszystkie kury zagdały
Czyniąc wielką wrzawę
I z kogutem podreptały
Nad pobliski stawek

Jedna dziobem pióra myje
Druga pazurkami
Kogut każdą z nich osusza
Wachlując skrzydłami

Potem zapiał by szły za nim
I za dużo nie gdakały
A najlepiej aby wcale
Dziobów swych nie otwierały

Kogut jako szef kurnika
Wspaniale się prezentował
Gdy komisję oprowadzał
Przysmakami ją częstował

Jest w porządku beknął baran
Lecz napisać coś musimy
Bo bez uwag w protokole
Zaraz z pracy wylecimy

Napiszemy że brud wszędzie
Kogut kurom ziarno zjada
Oj baranie jak tak można
Kłamać przecież nie wypada

Chcesz mieć pracę zapamiętaj
Bo ty jesteś głupie ciełę
Prawda twarz ma zawsze jedną
Za to kłamstwo ma ich wiele

Ja decyzji nie żałuję
Z kłamstwem jestem za pan brat
Mam więc pracę i pieniądze
Z twarzą prawdy byłbym dziad

Za niesłuszne oskarżenie
Za te kłamstwa w protokole
Kogut zamiast piać na grzędzie
Jako danie stał na stole

Pytasz czy się czuję winny
Czy wyrzuty mam sumienia
Oj cielaku dobroduszny
Mnie nie dręczą złe wspomnienia

Jestem szefem spec komisji
Mam wysokie stanowisko
Wielu twarzom mego kłamstwa
Zawdzięczam to wszystko

W świecie ludzi jak i zwierząt
Zdarzają się osobniki
Które w kłamstwie osiągają
Rekordowe wprost wyniki

czytelnik